

ANTIFA. Chuligani, bandyci, terroryści?

<https://www.pch24.pl/antifa--chuligani--bandyci--terrorysci--newsletter-305,76354,i.html>

[#USA](#) [#ANTIFA](#) [#FASZYZM](#) [#BOJÓWKI](#) [#LEWACTWO](#) [#PRZEMOC](#) [#ZAMIESZKI](#)
[#NIEMCY](#) [#POLSKA](#) [#MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI](#) [#DONALD TRUMP](#)

Donald Trump zapowiedział uznanie ANTIFY za organizację terrorystyczną. Jeżeli nowe prawo wejdzie w życie, jej członkowie będą ścigani na takich samych zasadach jak fundamentaliści z Al-Kaidy czy zamachowcy z ISIS. Czym tak naprawdę jest rzekomo „antyfaszystowska” organizacja i co spowodowało, że prezydent Stanów Zjednoczonych zapowiedział wobec niej tak drastyczne działania?

Kto zacz

Antifa to – według anglojęzycznej Wikipedii – „ruch o charakterze skrajnie lewicowym, antyfaszystowskim i bojowym, obejmujących autonomiczne grupy aktywistów, których celem jest osiągnięcie celów politycznych poprzez zastosowanie działań bezpośrednich, a nie reform politycznych. Aktywiści angażują się w różnorodne taktyki protestacyjne, w tym aktywizm cyfrowy, niszczenie mienia i przemoc fizyczną oraz nękanie tych, których określają mianem faszystów, rasistów lub osób o poglądach skrajnie prawicowych”.

„Osoby zaangażowane w ruch mają tendencję do utrzymywania poglądów antykapitalistycznych i popierają szereg ideologii, takich jak anarchizm (szczególnie anarcho-komunizm), komunizm, marksizm czy socjalizm” - tyle internet. Angielskie słowo antifa (lub ANTIFA) jest skrótem zapożyczonego z języka niemieckiego terminu Antifaschistische Aktion.

Sam ruch ma charakter międzynarodowy, jednak sposób działania jak i struktura wewnętrzna praktycznie uniemożliwia jej dokładne zdefiniowanie. Antifa podaje się za organizację o charakterze kolektywnym, bez jasno zarysowanej hierarchii, cechującą się różnorodnością poglądów (byle z lewej strony) jak i rodzajem podejmowanych akcji. Swoje działanie opiera na strategii czarnego bloku (ang. black block) polegającej na ubieraniu się na czarno i zasłanianiu twarzy (najczęściej za pomocą chust czy kominiarek) w celu uniemożliwienia publicznego rozpoznania. Działalność Antify przede wszystkim jednak charakteryzuje przemoc. Protesty organizowane są za pośrednictwem mediów społecznościowych i stron internetowych. Niektórzy aktywiści zbudowali sieci peer-to-peer (model komunikacji zapewniający wszystkim użytkownikom te same uprawnienia, w odróżnieniu od modelu klient-serwer) lub korzystają z usług szyfrowania SMS-ów, takich jak Signal.

USA

Działalność Antify uwidoczniła się w Stanach Zjednoczonych wraz z wyborem na prezydenta Donalda Trumpa. W 2016 doszło do pierwszej demonstracji przeciwko rezultatowi wyborów. W lutym 2017 r. na kampusie uniwersytetu w Berkeley, Antifa wyszła naprzeciw marszu zorganizowanego przez amerykański ruch alt-right (alternatywnej prawicy) rozpoczęty mową Milo Yiannopoulosa. Według mediów głównego nurtu, bojówkarze „rzucali koktajle Mołotowa i wybijali okna”, powodując straty szacowane na około 100, 000 USD. Antifa obecna była podczas słynnego wiecu „Unite the Right” w Charlottesville w stanie Wirginia w sierpniu 2017 r. Bojówkarze używali pałek, kijów oraz środków chemicznych. W Charlottesville po raz pierwszy skandowano popularne już hasło „uderz Nazistę w twarz”.

Podczas ponownego protestu w Berkeley 27 sierpnia 2017 r. około stu aktywistów dołączyło do liczącego od 2 do 4 tys. tłumu demonstrujących przeciw wiecowi zwolenników Trumpa pod nazwą „Powiedz NIE dla Marksizmu”. Wydarzenie zostało odwołane ze względów bezpieczeństwa. Już wtedy Jesse Arreguin, burmistrz Berkeley, apelował o sklasyfikowanie Antify jako gangu. W 2018 r. policja wszczęła dochodzenie przeciwko jednej z zaliczającej się do antify grup Smash Racism D.C. Jej członkowie zgromadzili się pod domem dziennikarza Fox News, Tuckera Carlsona, grożąc mu, dewastując budynek i ujawniając w mediach społecznościowych adres zamieszkania jego rodziny.

Według informacji portalu „Politico”, w kwietniu 2016 r. Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego Stanów Zjednoczonych i Federalne Biuro Śledcze uważały, że „anarchistyczni ekstremiści” byli głównymi inicjatorami przemocy na wiecach publicznych.

Politico przeprowadziło wywiady z anonimowymi funkcjonariuszami organów ścigania, którzy zauważyli wzrost aktywności od początku kadencji Trumpa, w szczególności wzrost rekrutacji (także w szeregach tzw. skrajnej prawicy) od czasu wiecu „Unite the Right”. Wspólna ocena wewnętrzna potwierdziła niemożność przeniknięcia „rozproszonej i zdecentralizowanej struktury organizacyjnej” grup. Do 2017 r. FBI i DHS poinformowały, że monitorują podejrzane działania Antify związane z terroryzmem. W 2017 r. po raz pierwszy wpłynęła petycja o uznanie ruchu za organizację terrorystyczną na terenie całych Stanów Zjednoczonych.

George Floyd

25 maja 2020 r. za sprawą brutalnej interwencji policji, powodującej śmierć 46-letniego czarnoskórego George'a Floyda, Ameryka ponownie stanęła w ogniu. Tysiące ludzi, nie zważając na nagłaśniane w mediach zagrożenie koronawirusem wyszły na ulice nie tylko Minneapolis, gdzie doszło do zabójstwa, ale i wielu miast USA. Demonstracje wkrótce przerodziły się w regularne walki z policją, plądrowanie sklepów, samosady i palenie pojazdów funkcjonariuszy. I jak w poprzednich latach, prym w zamieszkach znów wiodła Antifa.

W internecie krążą filmiki o samych protestujących wyłapujących prowokatorów i bojówkarzy Antify, których oddają w ręce policji. Gubernator stanu Minnesota Tim Walz wraz z burmistrzem Minneapolis Jacobem Freyem i prokuratorem generalnym Keithem Ellisonem potwierdzili, że protestujący tłum zinfiltrowały siły zewnętrzne. Większość zatrzymanych osób nie było mieszkańcami Minneapolis. Gubernator Walz początkowo nawet oświadczył, że „wszystkie dotychczas zatrzymane osoby pochodzą spoza stanu”. Podczas rozruchów w Santa Monica (Kalifornia) 95 proc. z 400 zatrzymanych pochodziło z poza miasta - podała tamtejsza policja. Podobna sytuacja ma miejsce w innych stanach.

„Stany Zjednoczone Ameryki uznają ANTIFĘ za organizację terrorystyczną” - podał na Twitterze prezydent USA, Donald Trump. Prezydent jak i przedstawiciele jego administracji zaznaczają, że rozruchy nie są bynajmniej spontaniczne, ale zostały zaplanowane, zorganizowane i przeprowadzone przez lewackie organizacje. Mówili o tym publicznie zarówno sam Trump jak i prokurator generalny USA, William Barr.

Za jakiś czas bojówkarze Antify mogą być traktowani na takich samych zasadach jak członkowie ISIS czy Al-Kaidy.

Niewiadomą pozostaje źródło finansowania organizacji. Mark Bray, autor książki „Antifa: Przewodnik Antyfaszysty”, mówi, że współczesny amerykański ruch rozpoczął się w latach 80. XX wieku od grupy zwanej Akcją Antyrasistowską. Jego członkowie konfrontowali się z „neonazistowskimi skinheadami zgromadzonymi na punkowych koncertach”. Na początku XXI wieku ruch pozostawał uśpiony, aż do wyboru Donalda Trumpa.

Gwałtowny wzrost liczby członków, usprawnienie systemu organizacji, mnogość inicjatyw i szybkość z jakim rozrasta się amerykańska Antifa sugeruje celowe, odgórnie zaplanowane działanie. A co za tym idzie, odkręcony kurek z pieniędzmi. W internecie roi się od domysłów, z przewodnią rolą George'a Sorosa na czele - taką narrację sugeruje m.in. konserwatywna

komentatorka Candace Owens. Amerykański miliarder nie kryje swoich anty-trumpowych poglądów. Wielokrotnie zaznaczał konieczność zmiany na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych: "Uważam administrację Trumpa za zagrożenie dla świata. Lecz myślę, że jest to tylko tymczasowy fenomen, który zniknie w 2020 r. , lub wcześniej. Muszę przyznać prezydentowi Trumpowi, że potrafił doskonale zmotywować swoich zwolenników, ale z każdym oddanym wyborcą przybywa mu jeszcze więcej oddanych przeciwników, którzy są równie mocno zmotywowani" - mówił.

Mając na uwadze jego ponad 30-letnie doświadczenie "budowania społeczeństwa otwartego" na całym świecie, wielce lekkomyślnym jest porzucanie tego tropu. Jednak oprócz opublikowanych przez FBI stron crowdfundingowych, póki co, nie ma twardych danych jasno pokazujących skąd płynie „strumień z pieniędzy” na wywrotową działalność.

Co innego w Europie.

Niemcy

„W Niemczech terroryści z Antify są finansowani ze środków publicznych a ich bojówkarze dostają ryczałt za udział w burdach i zwrot kosztów podróży. Do Polski by rozbijać Marsz Niepodległości też nie przyjechali za darmo” - pisze na Twitterze Cezary Gmyz. Informacje korespondenta TVP w Berlinie potwierdziła sama niemiecka Antifa, która przyznała się do procederu opłacania pensji za udział w protestach. Skąd pochodziły pieniądze?

„Schemat organizacyjny pokazuje związki między stowarzyszeniem, Antifa GmbH i związkiem zawodowym Antifa, z jednej strony, a rządem federalnym, partiami i stowarzyszeniami, z drugiej. W związku z tym Antifa korzysta z bezpośrednich wkładów finansowych rządu, ale także z partyjnego kartelu złożonego z SPD, CDU i Zielonych” - podaje opisująca sytuację internetowa wersja dziennika „Die Tagesszeitung”. „Taz” powołuje się także na e-maile przesłane redakcji, ukazujące stopień współpracy „antyfaszystów” z policją i innymi służbami. Gmyz w swoim wpisie wspominał o wysłaniu niemieckich zadymiarzy do Polski...

Polska

...którzy w 2011 r. próbowali zakłócić Marsz Niepodległości odbywający się w Warszawie. Uciekający przed policją bojówkarze szukali schronienia w restauracji Nowy Wspaniały Świat, należącej do Krytyki Politycznej. Podczas wszystkich zamieszek aresztowano 210 osób, w tym 92 Niemców. Pięcioro z nich zostało zidentyfikowanych jako działacze Antify i w grudniu 2011 zostali skazani przez warszawski sąd na kary od 6 do 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu za udział w zbiegowisku i atakowanie policjantów.

Ale w Warszawskich wydarzeniach brali udział również i polscy „antyfaszyści”. Po klęsce inicjatywy z 2011 r. postanowiono nieco zmienić taktykę. Marszu Niepodległości nie konfrontowano już bezpośrednio. W 2011 zorganizowano alternatywny dla narodowej inicjatywy marsz „Razem Przeciwko Faszyzmowi i Nacjonalizmowi”. W 2013 r. zdecydowano się nie stawiać blokady. Zamiast tego postanowiono uczcić pamięć Nocy Kryształowej, oraz oficjalnie zadeklarowano, że wydarzenie nie jest alternatywą dla inicjatywy narodowców. Spowodowało to rozdźwięk w środowisku.

W kolejnych inicjatywach jak np. Sprzeciw się nacjonalizmowi – za wolność naszą i waszą, można było dojrzeć już zupełnie odmienione środowisko. Wśród demonstratorów znalazła się m.in. Kolektyw Syrena, Partia Razem, Antyfaszystowska Warszawa, Warszawska Federacja Anarchistyczna, fundacja Feminoteka, Inicjatywa Pracownicza, Partia Zieloni, Przychodnia Skłot, Dziewuchy Dziewuchom, Pracowniczka Demokracja, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, Warszawski Chór Rewolucyjny Warszawianka i Miłość nie wyklucza.

Rok później w wydarzeniu o nazwie „Za wolność naszą i waszą” udział wzięli także: Codziennik Feministyczny, Feministyczna Brygada Rewolucyjna FeBRa, Kolektyw Przychodnia, Obywatele RP, Opinia Bieżąca, Porozumienie Kobiet 8 Marca, Pracowniczka

Demokracja, Queer Solidarnie, Stowarzyszenie Wszyscy Razem, Warszawska Komisja Środowiskowa OZZ Inicjatywa Pracownicza, Warszawski Chór Rewolucyjny, Warszawski Strajk Kobiet czy Żydowski Blok Antyfaszystowski.

W maju 2018 powrócili „antyfaszyści” spod znaku Studenckiego Komitetu Antyfaszystowskiego. W listopadzie „Koalicja Antyfaszystowska” zorganizowała marsz liczący – według organizatorów – 8 tys. osób. 1 listopada 2019 odbyła się – jak sami mówią – „największa w historii III RP” demonstracja antyfaszystowska z cyklu manifestacji „Za Wolność Waszą i Naszą!”, tym razem z podtytułem „Za przyszłość naszą i waszą”. Organizowana była, jak co roku, przez Koalicję Antyfaszystowską i zgromadziła 12, 000 – 15, 000 uczestników. W marszu wzięli udział niektórzy politycy Lewicy.

Głosy wsparcia

W 2015 r. do organizacji Antifa Polska puszczał oko dzisiejszy kandydat na prezydenta, Robert Biedroń.

Poparcia amerykańskiej antifie udzieliła na Twitterze autorka książek i aktywistka Strajku Kobiet, Klementyna Suchanow. Co ciekawe, jej deklaracja nie spodobała się też znacznej części lewicowego środowiska.

Domem lewackich bojówkarzy stała się Warszawa. Jednak nigdy „antyfaszytom” nie żyło się tak dobrze jak za czasów kadencji obecnego prezydenta Stolicy, Rafała Trzaskowskiego. Jak wynika z informacji przekazanych przez stołeczny portal „Życie Stolicy”, ratusz przeznaczył 3,6 miliona złotych (sic!) na instytucję kultury szkolącą anarchistów z „taktyki miejskiej/ulicznej gimnastyki!”.

W listopadzie i grudniu 2019 r. oraz w styczniu 2020 r. w gmachu Biennale Warszawa, odbyły się warsztaty z tzw. Społecznej Szkoły Antykapitalizmu. Nazwy bloków tematycznych zajęć brzmiały „Taktyki miejskie/uliczna gimnastyka, czyli techniki działania grupowego”, „Strajk Społeczny – grupowa gra strategiczna przygotowana przez Plan C” oraz „Własność prywatna to kradzież. Własność wspólna to bogactwo”.

Data	Czas	Tytuł	Miejsce
11 stycznia 2020 sobota	18:00	Własność prywatna to kradzież. Własność wspólna to bogactwo Dyskusja otwarta dla publiczności w ramach Społecznej Szkoły Antykapitalizmu	Biennale Warszawa ul. Marszałkowska 34/50 (MA3450)
11 stycznia 2020 sobota	14:00-16:30	Warsztaty z open source i wolnego oprogramowania Zamknięta sesja praktyczna w ramach Społecznej Szkoły Antykapitalizmu	Biennale Warszawa ul. Marszałkowska 34/50 (MA3450)
7 grudnia 2019 sobota	18:00	Zatrzymać system. W stronę strajku społecznego Dyskusja otwarta dla publiczności w ramach Społecznej Szkoły Antykapitalizmu	Biennale Warszawa ul. Marszałkowska 34/50 (MA3450)
7 grudnia 2019 sobota	14:00-16:30	Strajk Społeczny – grupowa gra strategiczna przygotowana przez Plan C Zamknięta sesja praktyczna w ramach Społecznej Szkoły Antykapitalizmu	Biennale Warszawa ul. Marszałkowska 34/50 (MA3450)
2 listopada 2019 sobota	18:00	Kapitalizm w stanie rozkładu. Spotkanie o antyfaszyzmie Dyskusja otwarta dla publiczności w ramach Społecznej Szkoły Antykapitalizmu	Biennale Warszawa ul. Marszałkowska 34/50 (MA3450)
2 listopada 2019 sobota	12:00-16:30	Taktyki miejskie/uliczna gimnastyka, czyli techniki działania grupowego Zamknięta sesja praktyczna w ramach Społecznej Szkoły Antykapitalizmu	Biennale Warszawa ul. Marszałkowska 34/50 (MA3450)
12 października 2019 sobota	18:00	My jesteśmy kryzysem (Kapitału) Dyskusja otwarta dla publiczności w ramach Społecznej Szkoły Antykapitalizmu	Biennale Warszawa ul. Marszałkowska 34/50 (MA3450)
12 października 2019 sobota	14:00	Społeczna Szkoła Antykapitalizmu	Biennale Warszawa ul. Marszałkowska 34/50 (MA3450)
11 stycznia 2020 sobota			
12 października 2019 sobota	12:00-16:00	Wyobraźnia wobec kryzys(ów) Zamknięta sesja praktyczna w ramach Społecznej Szkoły Antykapitalizmu	Biennale Warszawa ul. Marszałkowska 34/50 (MA3450)
12 października 2019 sobota	14:00	Społeczna Szkoła Antykapitalizmu	Biennale Warszawa ul. Marszałkowska 34/50 (MA3450)
11 stycznia 2020 sobota			
17 września 2019 wtorek		Zapisy do Społecznej Szkoły Antykapitalizmu Nabór trwa do 30 września	
30 września 2019 poniedziałek			

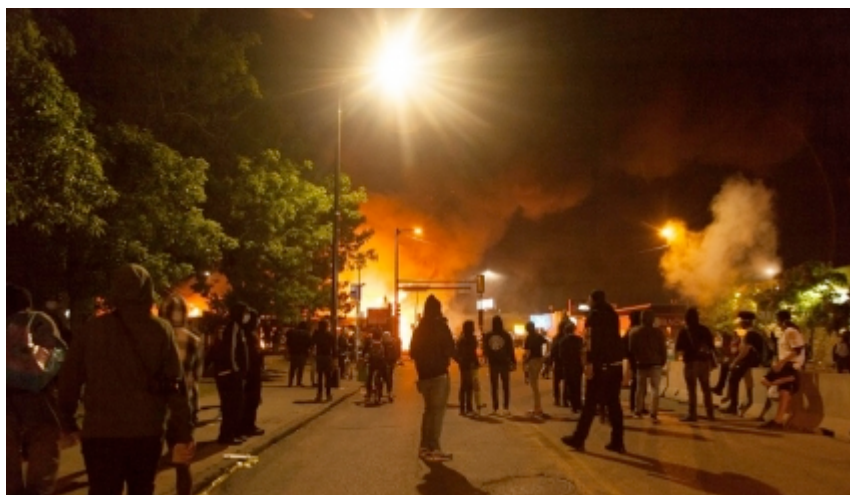
fot. zyciestolicy.com.pl

Warszawską inicjatywę skomentował były Minister Obrony Narodowej, prof. Romuald Szeremietiew. „Jakiś czas temu szef Rady Fundacji „Otwarty Dialog” Bartosz Kramek pod hasłem „Wyłączmy rząd!” ogłosił: „16 kroków, które mają sparaliżować Polskę i odsunąć PiS”. Wymieniał tam różne działania – organizowanie strajków m.in. nauczycieli, sędziów, ale też zalecał, aby wywołać bunt na kształt ukraińskiego Majdanu i obalić polski rząd. Do przeprowadzenia takiej akcji nie wystarczą jednak ciamajdy z totalnej opozycji, są potrzebne prawdziwe bojówki na kształt zachodnioeuropejskiej Antify właśnie” - stwierdził.

Powstaje pytanie, czy widok ubranych na czarno, zamaskowanych „antyfaszystów” z rękami pełnymi pałek, butelek z koktajlami Mołotowa czy kastetami już wkrótce stanie się elementem warszawskiej codzienności? Czy do Paryża, Hamburga, Londynu, Berlina czy Madrytu dołączy również stolica Polski? Na pewno sprawa powinna zainteresować odpowiednie służby. Być może najwyższy czas by nasi politycy w tej kwestii poszli śladem Trumpa. Uczmy się na błędach.

Piotr Relich

Czytaj także:



[W USA trwa rewolucja komunistyczna!](#)

[- Wieloletnia inżynieria społeczna, wieloletnie lansowanie idei Marksa, Engelsa i Lenina, które wbijano od najmłodszych lat na każdym kroku do głów obywateli przynosi właśnie takie rezultaty, jakie obserwujemy w USA i nie tylko w USA – mówi w rozmowie z PCh24.pl Stanisław Michałkiewicz.](#)



Lewacki wirus dotarł do Europy. Zamieszki i plądrowanie sklepów w Brukseli, Londynie i Göteborgu

Demonstracje przeciw śmierci George'a Floyda rozlały się poza Stany Zjednoczone i dotarły do Europy. W niedzielę po południu protestujący z ruchu BlackLivesMatter zablokowali stolicę Belgii, a pokojowa manifestacja przerodziła się w walki z policją i plądrowanie sklepów. Podobne sceny można było oglądać w Londynie oraz w Szwecji, gdzie odnotowano aktywność lewackich bojówek.



Burmistrz Nowego Jorku: przepisy sanitarne nie dotyczą zamieszek, ale kościołów jak najbardziej

Burmistrz Nowego Jorku Bill de Blasio, którego córkę zatrzymano przy okazji wandalizmu towarzyszącemu protestom związanym ze śmiercią czarnoskórego mężczyzny, uważa że przepisy sanitarne w związku z epidemią COVID-19 nie dotyczą zamieszek, ale należy je bezwzględnie stosować w stosunku do posługi religijnej. Innymi słowy można protestować i demolować własność prywatną, ale nie można iść do kościoła na Mszę Świętą.



Kradzież dozwolona, obrona życia zakazana. Dwie pro-liferki aresztowane w Nowym Jorku

Gdy „protestujący” przeciwko śmierci George’a Floyda bezkarnie plądrują, podpalają i dokonują napaści – jak można zobaczyć w relacjach ze Stanów Zjednoczonych, które obieżył świat – dwie „pro-liferki” zostały aresztowane w Nowym Jorku za to, że pokojowo modliły się przed kliniką, w której zabija się nienarodzone dzieci. Jak na ironię Bevelyn Beatty oraz Edmee Chavannes, które próbowały odwieść kobiety od aborcji, stojąc na chodniku przed Margaret Sanger Center Planned Parenthood na Bleeker Street w Nowym Jorku, są... czarnoskóre.



„Washington Times”: Antifa od dłuższego czasu planowała rebelię w USA

„Aktywiści skrajnie lewicowego ruchu Antifa już od dłuższego czasu planowali wzniesienie ogólnonarodowej rebelii antyrządowej” – poinformował amerykański dziennik „Washington Times”.



USA: Amerykanie się zbroją, w sklepach z bronią brakuje towaru

W następstwie trwających od ponad tygodnia w Stanach Zjednoczonych protestów i zamieszek, część obywateli bierze sprawy w swoje ręce i z bronią w ręku pilnuje swoich domów i biznesów. Broń palna schodzi jak ciepłe bułeczki, a w sklepach zaczyna powoli brakować towaru.



Trump wezwał gubernatorów do zaprowadzenia porządku. W przeciwnym razie wkroczy wojsko

Amerykański prezydent wezwał gubernatorów do wykorzystania oddziałów Gwardii Narodowej podczas tłumienia trwających od zeszłego poniedziałków protestów i zamieszek. Zagroził, że jeżeli urzędnicy nie spełnią swojego obowiązku, wyprowadzi na ulice wojsko.

DATA: 2020-06-03 14:41

Read more: <https://www.pch24.pl/antifa--chuligani--bandyci--terrorysci--newsletter-305,76354,i.html#ixzz6Orkr9tUY>